

Ofiarowanie w Wieku Ewangelii

Przywilej świętych

Przez niego więc nieustannie składamy Bogu ofiarę pochwalną, to jest owoc warg, które wyznają jego imię. A nie zapominajcie dobroczynności i pomocy wzajemnej; takie bowiem ofiary podobają się Bogu – Hebr. 13:15-16.

Pan Bóg wybrał Abrahama i jego potomków jako swój szczególny lud na ziemi. Dokonał tego wyboru ze względu na niezachwianą wiarę i posłuszeństwo Abrahama.

Po wyzwoleniu Izraela z niewoli egipskiej Pan Bóg zawarł z nimi Przymierze, dając im prawo i przykazania, jak mają postępować, przepisy dotyczące zdrowego życia i praktyki ceremonialne, mające ich oczyszczać od ich zaniedbań w przestrzeganiu tych przykazań i zasad.

Praktyki ceremonialne wymagały ofiar lub darów ze zboża lub ze zwierząt, aby w ten sposób wyrazić wdzięczność Panu Bogu lub dokonać pojednania za grzechy. Najważniejszą z tych ofiar była coroczna ofiara Dnia Pojednania, która obejmowała ofiarę z cielca, z kozła i z baranów. Z wersetów z Nowego Testamentu wiemy, że te ofiary przede wszystkim zapowiadały okupową ofiarę Pana Jezusa. Dla Izraelitów w tym czasie były one uwolnieniem od brzemienia wynikającego z poczucia winy za upadki i odnowieniem ich relacji z Jahwe.

Niemniej jednak, postanowienia tego przymierza nie spełniły swego zadania utrzymania Izraelitów w bliskiej relacji z Panem Bogiem z dwóch powodów: (1) nie przestrzegali oni przykazań ani nie zachowywali obrzędów ceremonialnych i (2) nie zauważyli zawartych w nich lekcji wiary i posłuszeństwa.

Pan Bóg wielokrotnie karał i chłostał ich za krnąbrną postawę. Mimo to, Jahwe zawsze był gotowy do odnowienia tej relacji, gdy tylko zwracali się do Niego w swym cierpieniu. Zdarzało się jednak i tak, że pociągał Izraelitów do odpowiedzialności.

„Bóg, Wszechmocny Pan, przemówił i wezwał ziemię od wschodu słońca aż do zachodu jego. Przyzywa niebiosy z góry i ziemię, aby sądzić swój lud: Zgromadźcie mi wiernych moich, Którzy zawarli ze mną przymierze przez ofiarę. (...) Słuchajcie, ludu mój, będę mówił, Izraelu, będę cię przestrzegał: Bogiem, Bogiem twoim jestem! Ganię cię z powodu krwawych ofiar twoich, Całopalenia twoje są zawsze przede mną. Nie wezmę byka z domu twego ani kozłów

z zagród twoich. (...) Czyż jadam mięso byków albo piję krew kozłów?” (Ps. 50:1, 4-5, 7-9, 13).

Ten Psalm opisuje scenę, w której Pan Bóg zbiera cały świat na sąd. W pierwszej kolejności zajmuje się tymi, którzy byli z Nim w relacji Przymierza (w tym kontekście głównie odnosi się to do cielesnego Izraela). Mówi do nich, że nie gani ich za ich ofiary i spalane dary; w końcu to On nakazał im wykonywanie tej służby. Bóg pyta jednak, czy wydaje im się, że prosili o nie ponieważ jest głodny? Czy myślą oni, że On karmi się mięsem cielców i pije krew kozłów?

Izrael składał te ofiary, ale stały się one mniej lub bardziej tylko zwyczajem. Znaczenie tych ofiar już nie zmieniało ich serc i charakterów.

Tym, czego Pan Bóg naprawdę oczekiwał, była ich wdzięczność, wypełnianie obietnic, które Mu uczynili, a także poleganie na Nim i ufanie Mu. To są ofiary i dary, które Bóg faktycznie od nich pragnął. Dotyczą one stanu serca i umysłu.

„Ofiaruj Bogu dziękczynienie i spełnij Najwyższemu śluby swoje! I wzywaj mnie w dniu niedoli, wybawię cię, a ty mnie uwielbisz” (Ps. 50:14-15).

W następnym Psalmie temat ten znowu powraca. Słowa te zapisał Dawid w przypiływie skruchy i żalu z powodu grzechu cudzołóstwa jakiego dopuścił się z Bat-szebą oraz zaaranżowania śmierci jej męża, Uriasza. Psalmista zwraca tam uwagę, jak ważną rzeczą w Bożych oczach jest serce pokorne i skruszone. Píše:

„Serce czyste stwórz we mnie, o Boże, a ducha prawego odnów we mnie! Albowiem ofiar nie żądasz, a całopalenia, choćbym ci je dał, nie zechcesz przyjąć. Ofiarą Bogu miłą jest duch skruszony, sercem skruszonym i zgnębnym nie wzgardzisz, Boże” (Ps. 51:12, 18-19).

Narodziny Pana Jezusa i Jego późniejsza służba zapoczątkowały nową erę w Boskim Planie Wieków i Jego postępowaniu względem ludzkości. Chrystus powiedział: „Nie mniemajcie, że przyszedłem rozwiązać zakon albo proroków; nie przyszedłem rozwiązać, lecz wypełnić” (Mat. 5:17). W swoich listach do chrześcijan – Galatów i Hebrajczyków – apostoł Paweł wyjaśnia, że ofiarnicza śmierć Pana Jezusa wypełniła ofiary Zakonu i



że one w rzeczywistości wskazywały na Niego (Gal. 3:24, Hebr. 9:12-14).

Pan Bóg zaczął powoływać poszczególnych ludzi aby stali się naśladowcami Jego Syna. Początkowo, posłannictwo to zostało skierowane do Jego narodu wybranego, do Izraela, ale w końcu również do pogan. Wzorem dla tych naśladowców nie było wypełnianie Zakonu, ale miłość z czystego serca. Ofiarami, których Pan Bóg wymagał od tych jednostek, nie było już spalanie zwierząt na ołtarzu, ale raczej składanie ich własnego życia w ofierze.

„Wzywam was tedy, bracia, przez miłosierdzie Boże, abyście składali ciała swoje jako ofiarę żywą, świętą, miłą Bogu, bo taka winna być duchowa służba wasza. A nie upodabniajcie się do tego świata, ale się przemieńcie przez odnowienie umysłu swego, abyście umieli rozróżnić, co jest wolą Bożą, co jest dobre, miłe i doskonałe” (Rzym. 12:1-2).

Jeżeli mamy być żywą ofiarą to św. Paweł nie mógł mieć na myśli tego, że powinniśmy zostać zabici, a nasze ciała złożone na ołtarzu i spalone ogniem. Właściwym znaczeniem tych słów jest to, że mamy używać naszych ludzkich ciał w służbie nowego duchowego życia, spłodzonego w nas przez Ducha Świętego. Jak takie poświęcenie wygląda w naszym życiu?

Ofiary Chrześcijanina to nie są rzeczy, których zaprzeczamy, z których rezygnujemy albo które tracimy. Pan Bóg nie policzy ich nam ani nie robi listy takich rzeczy. Stwórca nie prowadzi działu księgowości, w którym mówiłby swoim rachmistrzom: „Brat Jim, zamiast pójść na tamten mecz baseball’u drużyny Chicago Cubs, na który bardzo chciał iść, poszedł pomóc starszemu bratu, który potrzebował pomocy przy naprawie domu. Zapisz, że brat Jim poświęcił ten mecz baseball’u.” Jeżeli Pan Bóg prowadziłby tego rodzaju zapisy, przy końcu naszego życia miałby zapis tego, czego nie zrobiliśmy, czego nie mieliśmy, itp.

„Złożenie Panu Bogu w darze czegoś cennego” jest jedną z definicji ofiary. Mecz baseball’u drużyny Chicago Cubs, na który brat Jim nie poszedł, prawdopodobnie nie jest czymś cennym dla Pana Boga. Tym, co jest dla Niego cenne, jest akt służby, który brat Jim wykonał dla starszego brata lub nawet dla sąsiada, który żyje przy tej samej ulicy. Tym, co jest cenne dla Pana, jest nasz wybór, że chcemy poświęcić czas na szerzenie dobrej nowiny o Królestwie, nawet na małą skalę.

Wszystkie takie akty służby będą nas coś kosztować. Może nawet będą kosztować nas wiele, czy to pieniędzy, czy rezygnację z niektórych ziemskich awansów albo utratę naszej ziemskiej reputacji. Niektórzy

Chrześcijanie stracili swoje życie i doświadczyli strasznej śmierci, aby propagować i bronić swojej wiary.

Pan Bóg na pewno bierze pod uwagę wkład włożony w decyzje, które podejmujemy, aby służyć Jemu i innym. Jest to wskaźnikiem głębokości naszego oddania dla Niego. Jednak nie jest to miara, którą On mierzy naszą wierność.

„I choćbym rozdał całe mienie swoje, i choćbym ciało swoje wydał na spalenie, a miłości bym nie miał, nic mi to nie pomoże” (1 Kor. 13:3).

Boska ocena nas jako Jego dzieci bazuje na tym, co robimy z naszymi środkami i możliwościami. Chodzi w tym o miłość; chodzi o miłość w działaniu; chodzi o to, co w imieniu miłości robimy w służbie dla Pana Boga i dla ludzkości dokoła nas.

Łatwiej nam będzie skupić się na tym, co jest ważne z Boskiej perspektywy, gdy zamienimy słowo „ofiarowanie” na słowo „poświęcenie”. Jest to tak samo prawidłowe tłumaczenie (Redakcja sugeruje: „prawie tak samo prawidłowe tłumaczenie.”). Zamienienie tego słowa sprawia, że możliwym jest jaśniejsze zrozumienie wersetów, które mówią o dziękczynieniu, uwielbieniu, radości, pokornym sercu, dobroczynności i utrzymywaniu społeczności jako o poświęceniu. To sprawia, że możliwym jest zobaczenie tych spraw takimi, jakimi widzi je Pan Bóg.

Dziękczynienie i uwielbienie

„Niechaj wysławiają Pana za łaskę jego i za cuda jego dla synów ludzkich! Niechaj składają ofiary dziękczynne, niech z radością opowiadają o czynach jego” (Ps. 107:21-22).

„Przez niego więc nieustannie składajmy Bogu ofiarę pochwalną, to jest owoc warg, które wyznają jego imię” (Hebr. 13:15).

Apostoł Paweł mówi nam, jak możemy to robić.

„Rozmawiając z sobą przez psalmy i hymny, i pieśni duchowne, śpiewając i grając w sercu swoim Panu, dziękując zawsze za wszystko Bogu i Ojcu w imieniu Pana naszego, Jezusa Chrystusa” (Efez. 5:19-20).

Radość

„Teraz wznosi się głowa moja Nad nieprzyjaciół-



mi, którzy mnie otaczają. W namiocie jego będę składał ofiary przy okrzykach radości, będę śpiewać i wysławiać Pana (Ps. 27:6).

Św. Jakub zachęca nas do bycia szczęśliwymi nawet w życiowych trudnościach.

„Poczytujcie to sobie za najwyższą radość, bracia moi, gdy rozmaite próby przechodzicie, wiedząc, że doświadczenie wiary waszej sprawia wytrwałość” (Jak. 1:2-3).

Pokora

„Ofiarą Bogu miłą jest duch skruszony, Sercem skruszonym i zgnębionym nie wzgardzisz, Boże” (Ps. 51:17).

Pokorne nastawienie serca jest najcenniejszą rzeczą, jaką możemy ofiarować Panu Bogu. To kanał, przez który możemy otrzymać Jego błogosławieństwo i łaskę. „Wszyscy zaś przyobleczcie się w szatę pokory względem siebie, gdyż Bóg pysznym się sprzeciwia, a pokornym łaskę daje. Ukórzcie się więc pod mocną rękę Bożą, aby was wywyższył czasu swego” (1 Piotra 5:5-6).

Dobroczynność i utrzymywanie społeczności

„Ale nie zapominajcie o dobroczynności i wspólnocie, gdyż Bóg ma w takich ofiarach upodobanie” (Hebr. 13:16, NBG).

Apostoł Paweł mówi nam, że dobroczynność jest powodem, dla którego Pan Bóg powołał nas do bycia naśladowcami Pana Jezusa.

„Jego bowiem dziełem jesteśmy, stworzeni w Chrystusie Jezusie do dobrych uczynków, do których przeznaczył nas Bóg, abyśmy w nich chodzili” (Efez. 2:10).

„Przeto, póki czas mamy, dobrze czynmy wszystkim, a najwięcej domownikom wiary” (Gal. 6:10).

Prorok Malachiasz napisał, że nasza społeczność z Chrześcijańskimi braćmi jest cenną dla Pana Boga.

„Tak to mówili między sobą ci, którzy boją się Pana, a Pan uważał i słyszał to. I tak została spisana przed nim księga pamiątkowa dla tych, którzy boją się Pana i czczą jego imię” (Mal.

3:16).

Tego rodzaju ofiary dla Pana Boga – dziękczynienie, uwielbienie, radość, pokora, utrzymywanie społeczności i dobroczynność, itp. – emanują z duchowej natury spłodzonej w nas przez Ducha Bożego. Dotyczą one stanu serca. To są rzeczy, które jesteśmy w stanie zrobić ze względu na nowe życie jakie w nas tkwi, ze względu na odnowiony umysł uwolniony od pochłaniającego skupienia się na sukcesach w naszym ziemskim życiu. To nie są ofiary z ziemskich rzeczy; to są ofiary z rzeczy duchowych, które są przyjemne dla naszego Pana Boga.

Apostoł Piotr odnosi się do nich w ten sposób:

„Przystąpcie do niego, do kamienia żywego, przez ludzi wprowadzie odrzuconego, lecz przez Boga wybranego jako kosztowny. I wy sami jako kamienie żywe budujcie się w dom duchowy, w kapłaństwo święte, aby składać duchowe ofiary przyjemne Bogu przez Jezusa Chrystusa” (1 Piotra 2:4-5).

Często można usłyszeć komentarz do tego fragmentu, że w wersecie 5. wyraz „duchowe” znajdujący się przed słowem „ofiary” jest wątpliwy; pogląd taki bazuje na braku tego wyrazu w greckim manuskrypcie Synaickim. Jednakże jest to jedyny manuskrypt, który wyraz ten pomija. Wszystkie inne, włączając w to wysoko ceniony manuskrypt Watykański z 1209 roku, pochodzący z tego samego okresu historycznego, oraz Papirus 72 z trzeciego wieku, zawierają słowo „duchowe”. Ten fragment mówi zatem o duchowych ofiarach, które składamy Panu Bogu przez życie jako naśladowcy Pana Jezusa.

Pan Bóg szuka tych, którzy chwalą Go w duchu i w prawdzie (Jan 4:23-24). My czcimy Go w duchu przez naśladowanie Jego charakteru oraz charakteru Jego Syna, składając ofiary polegające na rozwoju tych cech w naszych sercach i pokazywanie ich w naszych czynach.

Jeżeli będziemy żyć w ten sposób, wyzbędziemy się rzeczy, które mają ziemską wartość. Będziemy rezygnować z ziemskich możliwości i awansów. Jednak wciąż „koszt”, jaki poniesiemy żyjąc w ten sposób, nie jest nawet trochę tak ważny dla Pana Boga, jak to, w jaki sposób pokażemy wzrost nowego życia spłodzonego w nas samych. Nasz Pan wyraził swoją opinię na ten temat gdy wygłaszał swe kazanie na temat uczonych w Piśmie i faryzeuszy.

„Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze, obłudnicy, że dajecie dziesięcinę z mięty i z kopru, i z kminku, a zaniedbaliście tego, co ważniejsze w zakonie:



sprawiedliwości, miłosierdzia i wierności; te rzeczy należało czynić, a tamtych nie zaniedbywać” (Mat. 23:23).

„Lecz biada wam, faryzeusze, że dajecie dzieścinę z mięty i ruty, i z każdego ziela, a pomijacie prawo i miłość Boga; a wszak należało i to czynić, i tamtego nie zaniechać” (Łuk. 11:42).

My zadowalamy naszego niebieskiego Ojca przez miłość do Niego i Jego Syna, okazywanie wiary w Jego Plan i Jego rozwiązania oraz sprawiedliwe i miłosierne postępowanie wobec innych. Te rzeczy, według Pana Jezusa, są tym „co ważniejsze”, to znaczy są rzeczami, które Pan Bóg uznaje jako drogocenne ofiary.

Gdy zastanawiamy się nad duchowymi ofiarami, jakimi jest dziękczynienie, uwielbienie, radość, pokora, dobroczynność i utrzymywanie społeczności, zauważamy, że one przede wszystkim emanują z naszego serca i są wyrażane przez nasze usta. Bądźmy więc bardzo uważnymi, w jaki sposób strzeżemy i kontrolujemy nasze serca i usta. Obyśmy składali nasze ofiary z taką ustawiczną modlitwą na naszych ustach:

„Niech znajdą upodobanie słowa ust moich i myśli serca mego u ciebie, Panie, opoko moja i odkupicielu mój” (Ps. 19:15).

Gilbert Tom (USA)